

(Il Messaggero - S.Carina) Komplikuje się kierunek z Feghoulim. Roma ma zgodę Algierczyka, ale ma problemy z uzyskaniem jej od angielskiego klubu, który w tej chwili opiera się możliwości darmowego wypożyczenia, preferując zarobek na transferze.

W Trigorii są gotowi zapłacić całe wynagrodzenie za najbliższe sześć miesięcy (rocznie napastnik zarabia 2 mln funtów), ale trzeba sięgnąć wyżej, jeśli chodzi o kartę. Tłumacząc: co najmniej 2-3 mln euro za wypożyczenie. Sytuacja nie jest łatwa i znalezienie rozwiązania może potrwać długo. Nowe kontakty są oczekiwane dziś lub jutro. Tymczasem wypowiedź prezydenta Las Palmas, Ramireza ("*Pozyskaliśmy dwóch graczy, jednego, który miał wiele ofert z Hiszpanii, Anglii i Włoch*"), pozawala myśleć, że sytuacja odnosząca się do Jese jest praktycznie zamknięta. Tymczasem agent wczoraj sprecyzował: "*Rozwiązanie z Las Palmas jest interesujące, ale powiedziano wiele fałszywych rzeczy. Na przykład, że osiągnęliśmy porozumienie z PSG w sprawie wypożyczenia mojego podopiecznego, który był gotowy zrzec się części wynagrodzenia. Wszystko to kłamstwa, nie mamy żadnego porozumienia*". W oczekiwaniu na nowości na liście Massary pozostaje młody Musonda, uznawany cały czas jako rezerwa dla pierwszych opcji. Jeśli chodzi o sprzedaż, Machin powędrował do Lugano.

Jeśli chodzi o środek pola, trzeba poczekać na odpowiednią okazję. Tylko i wyłącznie wypożyczenie. Dlatego wydaje się koniecznym odrzucenie opcji z Sansonem z Montpellier, z kolei do oceny jest Halilovic, były gracz Barcelony, 21-latek z Hamburga. W 2012 roku wylądował na prestiżowej liście Don Balon, w wieku zaledwie 16 lat, jako jeden z najlepszych piłkarzy urodzonych po 1991 roku. Przez długi czas był graczem obserwowanym z zainteresowaniem przez Sabatiniego. W ostatnich dniach został wystawiony przez niemiecki klub na sprzedaż: "*Chłopak poprosił o sprzedaż, - wyjaśnił dyrektor sportowy Todt - możliwe jest wypożyczenie*". Właśnie w kwestii tego otwarcia jeden z negocjatorów zaoferował go Trigorii, z kolei w Hiszpanii zainteresowane są Sporting Gijon (gdzie Halilovic grał na wypożyczeniu z Barcelony, która ma opcję odkupu za 10 mln euro), Betis i Sevilla. Jeśli chodzi o cechy fizyczne i techniczne, mimo że urodził się jako trequantista, jest bliski Pjanicowi czy Kovacicowi. Trzeba zobaczyć czy odpowiada wymaganiom Spallettiego, gdyż to co przyznał trener - "*Rincon podobał się też nam*" - może pokazywać, że Roma szuka piłkarza o większej sile fizycznej.

Autor: abruzzo